

DOI: http://dx.doi.org/10.12775/AUNC_PED.2020.007

Janusz Mariański

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Lublinie

<https://orcid.org/0000-0002-0620-8000>

RODZINA ŚRODOWISKIEM WYCHOWANIA MORALNEGO

A Family as an Environment of Moral Education

Streszczenie

Współcześnie rodzina staje się raczej wspólnotą emocjonalną, traci cechy trwałej instytucji (dezinstytucjonalizacja). Zmiana przebiega od stosunków bardziej rzeczowych dawniej do stosunków osobowych i opartych na więziach uczuciowych – obecnie. Zmieniają się oczekiwania co do jakości życia rodzinnego. W kontekście dokonujących się przemian społeczno-kulturowych w rodzinie pojawia się pytanie o stan i perspektywy wychowania moralnego w rodzinie. Czy jest ona w dalszym ciągu podstawową instytucją kształtowania moralnej tożsamości człowieka, czy też traci część swoich funkcji socjalizacyjno-wychowawczych na rzecz innych instancji? Czy rodzina jest w dalszym ciągu dynamicznym środowiskiem wychowania moralnego? Jaki styl wychowania dominuje w polskich rodzinach? Niektóre z tych kwestii podejmuje w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: rodzina, środowisko społeczne, wychowanie moralne, style wychowania

Abstract

Today, a family is becoming an emotional community and losing the features of a permanent institution (de-institutionalisation). It has evolved from formal relationships, which were dominant in the past, to personal relationships and those based on emotional ties, which are observed today. Expectations about the quality of family life are changing. In the context of the ongoing socio-cultural changes in a family, a question arises about the state and prospects of moral education in a family. Does it continue to be the basic institution that shapes the moral identity of man, or is it losing some of its socialisation and educational functions to other instances? Is a family still a dynamic environment for moral education? What style of upbringing is dominant in Polish families? Some of these issues are addressed in this article.

Key words: family, social environment, moral education, parenting styles

Wprowadzanie

W tradycyjnym społeczeństwie człowiek z trudem mógł sobie wyobrazić małżeństwo bez rodziny. Dla niego małżeństwo i rodzina były niemal identyczne. Rodzinę traktowano jako instytucję trwałą, o stabilnych więziach, opartą na małżeństwie między mężczyzną i kobietą, otwartą na przekazywanie życia, kształtującą osobowość człowieka od urodzenia aż do końca biologicznego życia. Małżeństwo było swoistym kontraktem, zawierany najczęściej z inicjatywy rodziców lub krewnych, a nie samych narzeczonych. W sztywnych ramach instytucjonalnych węzeł małżeński znajdował potwierdzenie w wyraźnym podziale obowiązków między małżonkami, zgodnie z którymi mężczyzna zarabiał na życie, a kobieta dbała o dom i dzieci. Tradycyjna rodzina była grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i relacją rodzice-dzieci¹.

„Patrząc historycznie na rodzinę jako instytucję społeczną, można zauważyć, że dana rodzina miała więcej cech instytucji, a więc peł-

¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 124.

niła więcej funkcji, kierując się sformalizowanymi wzorcami zachowań i wzajemnych relacji między członkami (np. między małżonkami, pokoleniami itp.). Ewolucyjnie postępował proces z jednej strony odformalizowania stosunków wewnętrznych oraz – z drugiej strony – wyrównywania pozycji osób rodzinę tworzących w ramach pełnionych ról. Rodzina traciła stopniowo cechy grupy uniwersalnej, czyli takiej, która wszechstronnie zaspokaja potrzeby człowieka. Nie oznacza to jednak całkowitego zaniku jej instytucjonalnego charakteru, lecz jedynie zmianę zakresu i sposobów realizowania przez rodzinę jej funkcji”². Lansowana od wielu lat w socjologii teza o kryzysie rodziny oznacza nie tyle jej „upadek” czy „zierzch”, ile przemianę w funkcjach i zadaniach³.

Współcześnie rodzina staje się raczej wspólnotą emocjonalną, traci cechy trwałej instytucji (dezinstytucjonalizacja). Zmiana przebiega od stosunków bardziej rzeczowych dawniej, do stosunków osobowych i opartych na więziach uczuciowych – obecnie. Zmieniają się oczekiwania co do jakości życia rodzinnego. „Dawniej kładziono większy nacisk na instytucjonalny aspekt rodziny. Żywiono przekonanie, że rodzina jest przede wszystkim instytucją powołaną do wykonywania funkcji prokreacyjnej oraz opieki nad dziećmi i ich wychowywania. Była też traktowana jako instytucja organizująca i zapewniająca materialne warunki życia jej członkom. Obecnie toruje sobie drogę przekonanie, że życie małżeńskie ma wtedy jedynie sens, jeśli daje pełną satysfakcję małżonkom”⁴. Preferowaniu zaspokajania potrzeb emocjonalnych w rodzinie towarzyszy dynamiczny wzrost różnorodnych form wspólnotowego życia małżeńskiego i rodzinnego⁵.

² M. Łączkowska, *Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny*, w: *Studium rodziny*, red. Tomasz Rzepecki, Poznań 1999, s. 144.

³ J. Gorbaniuk, *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie. Wiodące kierunki badań nad rodziną*, w: *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. Julia Gorbaniuk, Lublin 2007, s. 7–14.

⁴ Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. Tadeusz Pilch, Irena Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 146.

⁵ P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Kraków 2020, s. 259.

Obecnie traktuje się małżeństwo dość często jako decyzję na określony czas, „na próbę”, zawierane do końca życia („aż do śmierci”) wydaje się zbyt ryzykowną decyzją. Wielu młodych ludzi odkłada na później zawarcie małżeństwa albo waha się je zawierać ze względu na trudności ekonomiczne. Współżycie seksualne przedmałżeńskie jest traktowane jako oczywistość. Ślub kościelny staje się często społecznym wydarzeniem, ale bez mocy wiążącej „na stałe”. Rozwoły są przez wielu traktowane jako fakt godny pożałowania, ale społecznie tolerowany. Rodzina – nawet przy największych wysiłkach – jest zdolna wypełniać tylko częściowo swój mandat wychowawczy. Zrodzenie i wychowanie dzieci traktuje się niekiedy jako ciężar gospodarczy dla rodziny, przeciwstawia się prawa dzieci prawom rodziny. Niektóre z funkcji rodziny (prokreacyjno-seksualna, produkcyjna, opiekuńczo-usługowa, zabezpieczająca), tracą na znaczeniu lub zmieniają nieco swój profil.

Według niektórych ujęć „rodzina spotyka się dziś ze swoistą totalną opozycją, która nie jest wymierzona przeciw jednemu czy drugiemu aspektowi, ale przeciw samej koncepcji rodziny, przeciw istocie i znaczeniu wspólnoty małżeńskiej. Są to konsekwencje błędnej wizji antropologicznej. Postawa polegająca na łączeniu ludzkiej płciowości z poważnym, odpowiedzialnym i całkowitym darem z siebie oraz z otwarciem się na życie jest często odrzucana i zastępowana przez postawę zamknięcia i skupienia się na sobie (Deklaracja Kongresu Teologiczno-Duszpasterskiego w Rio de Janeiro z 1997 roku)⁶. Jesteśmy świadkami swoistego demontażu rodziny, a nawet kontestacji sensu samych terminów „rodzina”, „małżeństwo”, a zwłaszcza „macierzyństwo”, szerzenia się mentalności antyrodzinnej i ideologii wrogiej życiu.

Najbardziej podstawowym i naturalnym środowiskiem wychowania moralnego była i jest rodzina. „Rodzice bowiem wprowadzają dziecko w świat zasad i norm, to ich autorytet powoduje, iż dziecko dostosowując się do reguł obowiązujących w rodzinie, przygotowuje się w ten sposób do życia w innych grupach społecznych. W rodzinie uświadamia się dziecku cały zespół zasad i reguł moralnych poprzez stawianie pytań. Rodzice zatem – podejmując z dzieckiem dialog na wzór sokra-

⁶ „L'Osservatore Romano” 1998, nr 1, s. 49.

tejskiej rozmowy – pomagają mu odkryć obowiązujące w danej sytuacji zasady, a następnie sformułować je w sposób ogólny”⁷. W środowisku rodzinnym kształtuje się u dziecka poczucie szacunku dla godności własnej i godności innych ludzi.

W ramach wychowania moralnego w rodzinie rodzice pomagają dzieciom w przyswojeniu określonych norm i zasad moralnych (sfera poznawcza), w przyjęciu i zaakceptowaniu norm moralnych i włączeniu ich w obszar własnego życia (sfera emocjonalna i wolitywna) oraz w realizacji działań wynikających z poznanych i zinternalizowanych treści poznawczych⁸. Wychowanie moralne w rodzinie będziemy śledzić nie tyle od strony procesów kształtowania się moralności, ile raczej od strony efektów, osiągniętych „stanów rzeczy”. Odbywa się ono nie tylko w rodzinie, chociaż ta jest uprzywilejowanym jej miejscem. W rzeczywistości społecznej jest wiele czynników oddziałujących w procesach wychowania moralnego. W sytuacji, w której dominująca kultura, w tym i kultura popularna, nie ma już charakteru chrześcijańskiego, wychowanie religijno-moralne nie znajduje w niej naturalnego oparcia. Religia staje się jedną ze sfer życia codziennego wcale nie najważniejszą i często niepowiązaną z innymi sferami rzeczywistości społecznej i indywidualnej. Ten proces przemian rzutuje wyraźnie na przebieg i efekty wychowania moralnego w rodzinie⁹.

W kontekście dokonujących się przemian społeczno-kulturowych w rodzinie pojawia się pytanie o stan i perspektywy wychowania mo-

⁷ M. Z. Stepulak, *Konieczność wychowania moralnego w rodzinie*, w: *Obszary wychowania moralnego. Wychowanie moralne czy do moralności?*, red. Krzysztof Sosna, Katowice 2011, s. 51. M. Filipczuk, *Wychowanie moralne w kontekście przemian cywilizacyjnych*, „Collectanea Theologica”, 2018 nr 1, s. 141–171.

⁸ M. Z. Stepulak, *Duchowość chrześcijańska współczesnego człowieka*, Płock 2020, s. 189–190.

⁹ J. Mariański, *Rodzina polska: ciągłość i zmiana. Kontekst społeczno-kulturowy*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście interdyscyplinarne*, red. Janusz Mariański, Marek Marczewski, Gdańsk 2015, s. 69–111. D. Tułowicki, *Socjologiczne podstawy wychowania*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, t. 2 (*Wychowanie rodzinne*), red. Marek Marczewski, Gdańsk 2017, s. 149–203. J. Mariański, *Religijność młodzieży szkolnej w procesie przemian (1988–2017)*, „Edukacja Międzykulturowa”, 2019 nr 1, s. 19–37.

ralnego w rodzinie. Czy jest ona w dalszym ciągu podstawową instytucją kształtowania moralnej tożsamości człowieka, czy też traci część swoich funkcji socjalizacyjno-wychowawczych na rzecz innych instytucji? Czy rodzina jest w dalszym ciągu dynamicznym środowiskiem wychowania moralnego? Jaki styl wychowania dominuje w polskich rodzinach? Niektóre z tych kwestii podejmujemy w niniejszych rozważaniach, skupiając się na stanie i perspektywach wychowania moralnego w rodzinie w kontekście przemian społeczno-kulturowych¹⁰.

Wychowanie moralne w rodzinie w procesie przemian

W warunkach radykalnych zmian społecznych i kulturowych zmieniają się znaczenie i funkcje socjalizacyjno-wychowawcze rodziny, a nawet ona sama znajduje się w procesie swoistego rozkładu swoich tradycyjnych form. Socjologowie mniej radykalni w swoich ocenach dostrzegają zmiany w rodzinie współczesnej, ale według nich zmiany te dotyczą form, w jakich rodziny się objawiają (metamorfozy, a nie rozpad). Rodzina zmienia się, ale nie ginie, wykazuje też wiele umiejętności dopasowywania się do ponowoczesnego społeczeństwa. W warunkach przyspieszonych zmian społecznych może wzrastać do pewnego stopnia ranga rodziny jako czynnika o wręcz strategicznym znaczeniu, który decyduje o względnej trwałości życia społecznego, lub o jego labilności, a nawet o rozkładzie wartości, norm i więzi moralnych w społeczeństwie znajdującym się w fazie transformacji¹¹.

Do niedawna utrzymywał się *de facto* w rodzinie polskiej przekaz wartości, norm i wzorów zachowań oraz – z pewnymi wyjątkami – za-

¹⁰ A. Jasińska-Kania, *Przemiany wartości Polaków*, „Instytut Idei”, 2014 nr 5, s. 52–58. M. Rembierz, *Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wzrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych uprzedzeniach i stereotypach?*, w: *Jaka rodzina, takie społeczeństwo. Wspólnotowo-twórczy wymiar wychowania integralnego*, red. Mariola Teresa Kozubek, Katowice 2012, s. 225–255.

¹¹ J. Horowski, *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*, Toruń 2015. M. Nowak, *Wychowanie*, w: *Wokół katechezy posoborowej*, red. Radosław Chałupniak, Jan Kochel, Jerzy Kustorz, Waldemar Spyra, Opole 2004, s. 431–434.

sadniczy konsens postaw między pokoleniami. „Rodzina i dom są instytucjami, w których przede wszystkim i na pierwszym miejscu szuka się pomocy w sytuacji kryzysowej i w sytuacjach trudnych, a nie w instytucjach do tego wyspecjalizowanych. Rodzina też przed innymi instytucjami pośredniczy w poszukiwaniu mieszkania, pracy, w zmianie środowiska. Pokolenia w rodzinie czują się z sobą nadal silnie związane”¹².

W ostatnich dwóch dekadach zaznaczyły się w sposób coraz bardziej wyraźny procesy dyskontynuacji w przekazie wartości i norm, na znaczeniu traci nieco sama rodzina jako wartość, dokonują się coraz wyraźniej procesy osłabienia, a nawet rozpadu więzi rodzinnych. Opinia socjologa Leona Dyczewskiego: „Pragnieniem przeciętnego Polaka/Polki jest zawrzeć małżeństwo i żyć w rodzinie. Wartościami najbardziej upragnionymi przez młode pokolenie Polaków są udane małżeństwo, udane życie rodzinne, dzieci. Wyprzedzają one, i to znacznie, wszelkie inne wybierane przez młodzież wartości. Młodzi ludzie, niezależnie od tego, czy pochodzą z udanej czy nieudanej rodziny, pragną założyć własną rodzinę i mieć dzieci. Życie w stanie nierodzinnym (wolnym) traktowane jest raczej jako konieczność życiowa”¹³, wymaga już dzisiaj pewnych korektur.

Rodzina tworzy środowisko społeczne, które jest najbardziej odpowiednie dla wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży. Człowiek jest w niej pojmowany jako wartość sama w sobie. Wpływ wychowawczy rodziców jest z reguły – zwłaszcza w pierwszym etapie rozwoju dziecka – bardziej intensywny niż innych instytucji wychowawczych. Rodzina jest grupą społeczną o wyjątkowym znaczeniu, a stosunki i więzi wewnątrzrodzinne trudno jest porównać z jakimikolwiek innymi więziami i relacjami międzyludzkimi. W niej dokonuje się podstawowy przekaz wartości religijnych i moralnych¹⁴.

¹² L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, w: *Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*, red. M. Lipińska, Warszawa 2001, s. 17.

¹³ L. Dyczewski, *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Warszawa 2011, s. 88.

¹⁴ O. Štefaňak, *Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży słowackiej w procesie przemian (2006–2011 2016)*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2020 nr 1, s. 28. Z. Marek, A. Walulik, *Pedagogika Dobrej Nowiny. Perspektywa katolicka*, Kraków 2020, s. 177–194.

Według Leona Dyczewskiego rodzina jest czymś naturalnym i powszechnym, trudno bez niej wyobrazić sobie życie ludzkie. Opiera się ona na podstawowych faktach: a) rodzina jest miejscem biologicznych narodzin człowieka; b) jest podstawowym środowiskiem biologicznego i duchowego rozwoju człowieka; c) jest środowiskiem realizacji społecznej natury człowieka; d) bazuje na związku małżeńskim osób dorosłych odmiennej płci. Jest ona grupą o charakterze wspólnotowym oraz instytucją społeczną. Te dwa wymiary istnienia i funkcjonowania rodziny wzajemnie dopełniają się, gwarantują one trwałość rodzinie oraz właściwe pełnienie przez nią funkcji socjalizacyjno-wychowawczych¹⁵.

Rodzina otwiera się na społeczeństwo i w nim powinna znajdować swoje oparcie, zarówno w formie uznania społecznego, jak i niezbędnej pomocy ekonomicznej, by mogła odegrać w pełni swoją niezastąpioną rolę w tworzeniu klimatu bezpieczeństwa i zaufania, aby dzieci mogły spokojnie patrzeć w przyszłość i otrzymać właściwe wychowanie. Rodzina jako wartość uniwersalna powinna być chroniona i nie wolno jej lekceważyć. Osłabienie rodziny i jej roli w życiu społecznym jest źródłem wielu problemów. Nie przeczy to innej konstatacji, że w różnorodnych kulturach, w różnych okresach historycznych, wytworzyły się różne formy i kształty instytucji rodziny. Określony system społeczny, konteksty środowiskowe, ogólny system akcjonormatywny, a także religie, są czynnikami, które w sposób wyraźny warunkują powstanie takiej czy innej formy rodziny, zarówno w aspekcie grupowym, jak i funkcjonalnym¹⁶.

Obecnie socjologowie zauważają, że rodzina traci częściowo swoje podstawowe funkcje socjalizacyjne i wychowawcze, nie potrafi już niejednokrotnie przygotować młodych ludzi do życia w społeczeństwie, ani nie pomaga wystarczająco w budowaniu ich tożsamości osobowej

¹⁵ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 11–12. A. Błasiak, *Tendencje zmian we współczesnych rodzinach w ponowoczesności*, „Horizonty Wychowania”, 2019 nr 45, s. 11–21. I. Mroczkowski, *Rodzina, gender i nowy feminizm*, Płock 2014, s. 14–39.

¹⁶ S. H. Zaręba, M. Choczyński, *Od klasycznej do współczesnej myśli socjologicznej*, Warszawa 2014, s. 43.

i społecznej. Większość rodzin w społeczeństwach ponowoczesnych nie przekazuje treściowo określonej moralności, lecz ogólne reguły nie naruszające autonomii jednostki i jej wolności wyboru (wolność wyboru jako wartość naczelna). Badacze problematyki rodziny wskazują chętnie na kryzys rodziny w społeczeństwie i na kryzys wewnątrz rodziny.

Rodzina nie działa w izolacji od innych instytucji wychowujących. Najbardziej korzystne warunki gwarantujące powodzenie wychowania moralnego młodego pokolenia będą wtedy, gdy rodzina i pozostałe instytucje wychowujące będą działać w sposób skoordynowany i niesprzeczny. Jeżeli zaś wartości i normy praktykowane w rodzinie odbiegają od tych spotykanych w otoczeniu społecznym, gdy poszerza się nacisk pozarodzinnych podmiotów wychowania upowszechniających odmienne ideały wychowawcze, wówczas może dojść do konfliktu, a nawet zmiany orientacji moralnej, w miarę jak jednostka poddaje się wpływom różnorodnych grup społeczno-wychowawczych. Rodzina należy do tych instytucji, które są nośnikami wartości i norm, które nadają kierunek i pewność naszym codziennym działaniom i wzajemnym relacjom społecznym, ale nie w sposób wyłączny. W niej dzieci uczą się wartości ludzkich i chrześcijańskich, solidarności międzypokoleniowej, poszanowania zasad i norm moralnych, otwarcia się na drugiego człowieka i przebaczenia drugiemu, by godność ludzka była szanowana we wszystkich okolicznościach¹⁷.

Rodzina stanowiła w Polsce i stanowi nadal najważniejsze środowisko wychowania i socjalizacji, zapewniając ciągłość dziedzictwa kulturowego, narodowego, moralnego i religijnego. Uznawane przez Polaków wartości życiowe wydają się charakteryzować znaczną trwałością od wielu już lat. Akceptuje się przede wszystkim cele ze sfery afiliacyjno-stabilizacyjnej. Wyrażna jest tendencja do ujmowania życia w kategoriach małych struktur, tj. rodziny i kręgu przyjaciół. Według niektórych badaczy rodzina zawdzięcza swoją wysoką pozycję wśród innych instytucji życia publicznego właśnie dzięki temu, że wielokrotnie w hi-

¹⁷ G. Milanese, *Religionssoziologie. Wandlungsprozesse im religiösen Verhalten*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1976, s. 50–66. A.M. de Tchorzewski, *Rzecz o godności, autorytecie i odpowiedzialności nauczyciela w czasach chaosu aksjonormatywnego*, „Horyzonty Wychowania”, 2020 nr 40, s. 161–176.

storii polskiego społeczeństwa była swego rodzaju azylem, miejscem ucieczki od dominującego systemu społeczno-politycznego, bastionem prywatności izolującym ludzi w niej żyjących od nieakceptowanych cech życia publicznego. Wysoka pozycja rodziny w hierarchii wartości i aspiracji Polaków stanowiła nie tyle odzwierciedlenie jej realnej kondycji, ile raczej była wyrazem oczekiwań, często niespełnionych¹⁸.

Według niektórych badań socjologicznych z ostatnich trzech dekad rodzina polska traci stopniowo swoją priorytetową pozycję i plasuje się nie na pierwszym miejscu. Wyraźnie wzrasta ranga wartości materialnych, a także wartości związanych z pracą i wykształceniem. Mówi się o postępującej pragmatyzacji i ekonomizacji świadomości społecznej. Wyraźnie tracą na znaczeniu takie wartości, jak: możliwość wpływania na sprawy publiczne, przynoszenie ludziom pożytku (wartości prospołeczne) i wartości religijne. Także rodzina staje się poniekąd „ofiara” procesów modernizacji społecznej i związanej z nimi dezinstytucjonalizacji.

We współczesnym świecie rodzina nie przestaje być instytucją socjalizującą i wychowującą, ale jej oddziaływania nie są tak silne jak dawniej. Zmieniają się formy socjalizacji i wychowania związane z przeobrażeniami kontekstu społeczno-kulturowego, w którym rodzina działa. Traci ona niektóre funkcje socjalizacyjno-wychowawcze i nie potrafi – tak jak dawniej – przygotować młodych ludzi do życia w społeczeństwie. Funkcje te przejmują inne instancje, np. grupy rówieśnicze czy media. Odchylenie się od tradycyjnych wartości i norm, chronionych dotychczas przez rodzinę, nie spotyka się na ogół z silną dezaprobatą czy restrykcjami jednostek i całego środowiska społecznego.

Badania socjologiczne wskazywały do niedawna na silny familiocentryzm polskiego społeczeństwa. „Ta orientacja na małą rodzinę winna być widziana w kontekście powszechnej w Polsce orientacji na bliskie personalne związki. Silne emocjonalne więzi w obrębie małych grup stanowią jedną z istotnych podstaw trwania społeczeństwa polskiego.

¹⁸ H. Bojar, *Rodzina i życie rodzinne*, w: *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. M. Marody, Londyn 1991, s. 28–29. J. Izdebska, *Rodzina*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. Krystyna Chałas, Adam Maj, Radom 2016, s. 957–965.

Różnego rodzaju trudne sytuacje i kłopoty, frustracje i bezsilności są przez Polaków przezwyciężane, głównie przy pomocy rodziny, przyjaciół, bliskich kolegów i znajomych. Badania wskazują, że ludzie gotowi są poświęcić nie tylko swój czas, czy własny spokój, ale nawet zdrowie dla rodziny i przyjaciół¹⁹. Rodzina i rodzinność jako styl życia stanowiły najbardziej powszechną orientację na wartości. Wyniesione z domu rodzinnego wartości stanowiły często podstawę przyszłej własnej rodziny, uznawany ideał życia małżeńskiego, sposoby i style wychowania dzieci.

Rodzina – jak można wnioskować z wielu badań socjologicznych – była wartością nadrzędną, nie tylko nosicielem, ale i obrońcą cenionych wartości, wartością społecznie doniosłą. W świadomości Polaków nabierała ona charakteru wartości uniwersalnej. Wielu uznawało ją za swoistą enklawę dla sprzyjających warunków życiowych. Tylko niektóre z wyników badań socjologicznych wskazywały na lekkie załamanie się dominującej roli rodziny wśród celów i dążeń życiowych Polaków, co sygnalizowało nadchodzące zmiany w świadomości aksjologicznej.

We współczesnym świecie, także częściowo i w społeczeństwie polskim, rodzina traci powoli monopol jako prywatna sfera życia. Formalne związki małżeńskie ustępują powoli miejsca różnorodnym związkom nieformalnym (tzw. wolne związki). Ich nasilanie się w społeczeństwie świadczy o kryzysie małżeństwa i rodziny w ich dotychczasowych kształtach, o dezintegracji tradycyjnej więzi rodzinnej. W ponowoczesnym społeczeństwie zalegalizowane małżeństwo kobiety i mężczyzny nie jest jedyną alternatywą niosącą szczęście i zadowolenie. Rozwój alternatywnych modeli rodziny jest wskaźnikiem postępujących procesów indywidualizacji. „Zawierano małżeństwa, żeby przedłużyć istnienie wielopokoleniowej rodziny. Dziś, gdy zawiera się partnerstwo, nigdy nie wiadomo, jak długo ono potrwa. Przewidywalność wspólnego życia jest najczęściej krótsza niż długość życia każdego z partnerów. [...] Dziśjsze relacje międzyludzkie obciążone są strachem przed zaciągnięciem

¹⁹ J. Koralewicz, E. Wnuk-Lipiński, *Życie rodzinne, towarzyskie i publiczne. Wartości i deprywacje*, w: *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej. Raport z badania: Nierówności społeczne – poczucie więzi – wiara w siebie*, red. Edmund Wnuk-Lipiński, Warszawa 1987, s. 209–210.

zobowiązań na przyszłość. Obawiamy się, że kiedy pojawią się nowe, ponętne przyjemności, będziemy związani dawnym układem, z którego nie będziemy mogli odejść”²⁰.

Młodzi ludzie zastanawiają się nad swoją przyszłością, stawiają pytania o swoje miejsce w życiu. W warunkach indywidualizacji planów życiowych i pluralizacji form życia jednostki mogą rozstrzygać w sposób wolny, w jakim związku chcą żyć, jak długo i na jakich warunkach. W niektórych krajach pozamałżeńskie wspólnoty życia stają się zjawiskiem masowym. Zmniejsza się znaczenie małżeństwa usankcjonowanego społecznie, na rzecz kohabitacji innych wolnych związków czy różnych form rodziny. Pomimo pluralizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego w dalszym ciągu w społeczeństwie polskim instytucja małżeństwa jest najczęściej wybieraną formą i tylko zdecydowana mniejszość uznaje ją za coś przestarzałego²¹.

Młodzi ludzie stają często przed alternatywą: zakładać rodzinę czy troszczyć się o karierę zawodową, czy urodzić dziecko, czy zabezpieczyć swoją autonomię. Teoretycy indywidualizacji i pluralizacji życia wskazują na gwałtowny wzrost niemałżeńskich wspólnot, osób żyjących samotnie (single), związków małżeńskich „na próbę”, związków partnerskich na określony czas (*Lebensabschnittspartner*) oraz „rodzin zbiorczych” składających się z dzieci i dorosłych z dwóch rozwiedzionych małżeństw, po zawarciu przez osoby rozwiedzione ponownych związków małżeńskich. Nowe formy życia wspólnotowego są znacznie częstsze w rocznikach młodszych niż starszych. Niektóre z tych związków mają charakter czasowy i przekształcają się w „normalną biografię” rodzinną, inne mają charakter trwały i stają się przedmiotem aspiracji części członków społeczeństwa. Rodzina w sensie tradycyjnym, ze swoim powinnościowym charakterem jako instytucja, traci na znaczeniu (*ein auslaufendes Modell*). Trwanie rodziny jako instytucji zależy od

²⁰ *Całe ciało. Rozmowa z prof. Zygmunt Baumanem o naszej fizyczności, urodzie, modzie i przemijaniu, rozmawiała Katarzyna Janowska, „Polityka”, 2001 nr 50, s. 46–47.*

²¹ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, s. 135–138.

tego, czy zaspokaja ona potrzeby jednostek, czy nie zaspokaja. Jest ona legitymizowana przez „szczęśliwe życie”, a nie przysięgę „na zawsze”.

Wizja przyszłego małżeństwa, wynikająca z opinii młodzieży na temat cech małżeństwa „marzeń”, koncentruje się na harmonijnym współżyciu opartym na zaufaniu, szacunku, szczerości i zaufaniu. Taki wyidealizowany model małżeństwa dominuje we wszystkich kategoriach demograficzno-społecznych i religijnych („bycie dla siebie”). Oczekiwania wobec małżeństwa mają w dużej mierze emocjonalny charakter. Wyobrażenia o cechach doskonałego, idealnego czy wzorowego małżeństwa są ważnym czynnikiem wpływającym na późniejsze decyzje młodego człowieka.

Jedną z bardzo ważnych decyzji dotyczących małżeństwa i rodziny są dzieci, stanowiące od początku wartość dla pary małżeńskiej. Liczba dzieci w rodzinie zależy w dużym stopniu od tego, czy dla rodziców dziecko jest wartością samą w sobie, czy też wartością instrumentalną²². Dokonujące się przemiany w mentalności ludzi współczesnych rzutują bardzo wyraźnie na liczbę dzieci w rodzinie. W wielu społeczeństwach współczesnych dzieci są po prostu wyraźną mniejszością, a przeciętna ich liczba w rodzinie spada wyraźnie poniżej dwóch. Wzrastają wskaźniki tych, którzy chcą mieć tylko jedno dziecko i zmniejszają się tych, którzy pragną założyć rodziny wielodzietne. Zdaniem większości Polaków liczba posiadanych dzieci jest sprawą osobistą każdej rodziny. Występuje silna dominacja modelu dwudziatności i umiarkowanej popularności jednodziatności, przy równoczesnym braku społecznej akceptacji dla wielodzietności, a nawet zaznacza się już postawa rezygnacji z potomstwa w ogóle²³.

Zrodzenie i wychowanie dzieci przestaje być kwestią losu, przypadku, przymusu społecznego czy woli Bożej („ile Bóg da”), lecz staje się sprawą wolnego wyboru jednostki, aż po rezygnację z posiadania dzieci. Zmniejszająca się dzietność rodzin nie musi oznaczać ewolucji w kierunku „społeczeństwa bez dzieci”, może jednak sprzyjać strate-

²² Z. Bauman, *Razem osobno*, Kraków 2003, s. 133.

²³ M. Szyszka, *Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce*, w: *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, red. M. Szyszka, Lublin 2013, s. 13–29.

gii rozważania „korzyści i strat” związanych z posiadaniem dziecka. Koszty kształcenia i wychowania dzieci nieustannie rosną. Czy i kiedy małżeństwo przekształci się w rodzinę, zależy od indywidualnej decyzji obojga partnerów. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach współczesnych preferuje się model rodziny „dwa plus jeden”, a małżonkowie mają z reguły mniej dzieci niż sobie tego życzą. Seksualność oddziela się od prokreacji.

W świadomości młodzieży jest dominującym w Polsce model rodziny małej, z jednym lub dwojgiem dzieci. Dobre wychowanie dzieci – jak wykazaliśmy uprzednio – nie należy do priorytetowych cech, jakich oczekuje się od małżeństwa będącego przedmiotem marzeń. W niektórych rodzinach dokonują się jednak zmiany w świadomości prorodzinnej: od rodziny ukierunkowanej na dziecko, do rodziny ukierunkowanej na dobro współmałżonków. W tej optyce dziecko nie będzie traktowane jako „najcenniejszy dar”, wpisany w naturę związku małżeńskiego, lecz jako „dodatek” do życia małżeńskiego lub jako wyraz swoistej opcji spowodowanej do poziomu „dobra konsumpcyjnego”, które opłaca się mieć lub nie opłaca. „Podkreślanie wartości posiadania dziecka świadczy o tym, że dziecko jest traktowane jako istotny element osobistego szczęścia”²⁴.

W społeczeństwach otwartych, poddanych szybkim zmianom, młodzież usiłuje samodzielnie kierować swoimi przekonaniem i zachowaniami, zarówno w dziedzinie polityki, pracy, czasu wolnego, wyboru partnera życiowego, jak postaw moralnych i religijnych. Tendencje indywidualistyczne zmierzają do ukształtowania takiego modelu stosunków wewnątrzrodzinnych, w których wartości i normy stają się sprawą prywatną. Subiektywizacja i związana z nią relatywizacja moralności polega na pewnej dowolności w wyborze oraz stosowaniu wartości i norm moralnych, łącznie z wyborem podstaw etycznej wizji ludzkiej egzystencji. Rodzina w nowoczesnych warunkach nie stwarza dostatecznych gwarancji przenoszenia na dzieci systemu wartości, norm i wzorów zachowań aprobowanych przez rodziców. W nowych warunkach

²⁴ I. Kowalska, *Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw europejskich*, w: *Rodzina – źródło życia i szkoła miłości*, red. Dorota Kornas-Biela, Lublin 2000, s. 71.

radykalnych przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych stomy w obliczu zerwania konsensu rodzinnego, wobec przepaści pokoleniowej. Przejście od konsensu do dissensu jest sprawą otwartą. Różnice między pokoleniami, będące zjawiskiem naturalnym, zdają się nasilać, niekiedy są nawet wyolbrzymiane przez młodych („konserwatyzm” rodziców i „postępowość” młodzieży). Rodzinny przekaz wartości moralnych nie przebiega harmonijnie i bez zakłóceń, wręcz przeciwnie, napotyka na wiele trudności i przeszkód, wręcz nie do przewyciężenia²⁵.

Analizy socjologiczne potwierdzają hipotezę, że negatywne przemiany w moralności, opartej na nauczaniu Kościoła katolickiego, dotyczą moralności małżeńsko-rodzinnej, szczególnie zaś moralności seksualnej. Moralność podbudowana kościelnym systemem etycznym wydaje się osiągać w niektórych kwestiach tzw. stan krytyczny. Sytuacja zasadniczej, niemal fundamentalnej niepewności i niejasności oraz ambiwalencji urastającej do rangi zasady organizującej życie moralne, wskazuje na pojawienie się czegoś, co można by określić jako moralność postmodernistyczną. Wolność całkowitą, graniczącą z dowolnością, każdy może wypełnić swoją treścią. Badania socjologiczne wskazują, że deklarowana ogólna wiara religijna dość często koreluje negatywnie z kościelnie ukształtowanymi postawami moralnymi. Można by odnieść do młodzieży polskiej, w mniejszym stopniu do pokolenia ludzi dorosłych, tezę o zmniejszającym się związku wiary religijnej z wynikającymi z niej postawami moralnymi. Autonomiczna jednostka staje się niejednokrotnie ostateczną i jedyną instancją dla samej siebie. Chce sobie przyswoić z życia tyle, ile chce, i nikt, w tym także i Kościół, nie powinien jej przeszkadzać²⁶.

Kryzys religijny i moralny jest rozumiany jako proces dezinstytucjonalizacji chrześcijańskiej i przejawia się najdobitniej w wybiórczym traktowaniu moralnej oferty Kościoła katolickiego, aż po jej całkowite odrzucenie. Dezinstytucjonalizacja oznacza, że religia i moralność

²⁵ J. Mariański, *Rodzina polska – ciągłość i zmiana*, w: *Teoretyczne podstawy wychowania. Przedłożenie zagadnień*, red. Marek Marczewski, Gdańsk 2018, s. 157–199.

²⁶ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*, Lublin 2016, s. 369–386.

nie są w takiej mierze jak dawniej zinstytucjonalizowane i społecznie sankcjonowane, niektóre ich elementy podlegają głębokiej transformacji (np. w kwestii regulacji poczęć). Znaczna część młodych i dorosłych Polaków znajduje się w sytuacji dysonansowo-stresowej. Nie ma zgodności pomiędzy osobiście uznawanym systemem wartości a systemem wartości wynikającym z religii, między oficjalnymi kościelnymi oczekiwaniami wobec rodziny a jej społeczną rzeczywistością. Część ich żyje według reguł i norm, które nie mają legitymizacji w Kościele.

W świetle stosunkowo wysokich wskaźników autodeklaracji religijnych w społeczeństwie polskim należy zaznaczyć, że potwierdza się – przynajmniej częściowo – hipoteza, według której rzeczywista moralność małżeńska i rodzinna kształtuje się często niezależnie od wskazań religii i Kościoła. W tej dziedzinie zaznacza się szczególnie wyraźnie krytyka etyki nakazów i zakazów oraz przejście od chrześcijańskiego systemu norm do bliżej nieokreślonego czy wręcz laickiego systemu aksjologicznego. Odchylenia od tradycyjnej moralności seksualnej są tak znaczne, że można mówić o swoistej rewolucji obyczajowej, a nawet moralnej. W dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej mamy do czynienia z postępującym zróżnicowaniem postaw, a nawet – być może – zarysowującą się polaryzacją postaw moralnych, idących w kierunku relatywizmu praktycznego, bądź wierności moralnemu nauczaniu Kościoła, także w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej. W praktyce życia codziennego dochodzi do wielu kompromisów w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej i stąd obraz postaw moralnych nie jest ani jednoznaczny, ani harmonijny²⁷.

Zwolennicy rozpadu etosu chrześcijańskiego w społeczeństwie mówią o niedokończonych i zbyt powolnych procesach modernizacji życia moralnego Polaków, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. Dokonująca się „cicha rewolucja” w dziedzinie moralnej jest pełna niekonsekwencji i częściowych zahamowań, czasem wykazuje cechy destabilizacji kulturowej. Zwolennicy tezy sekularyzacji prognozują daleko idące odreligijnienie i odmoralnienie (w sensie chrześcijańskim) życia codziennego. W sposób wyraźny lub ukryty opowiadają się za

²⁷ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2015 nr 4, s. 77–103.

różnymi formami „chronionego” relatywizmu, który jednak nie musi dotyczyć podstawowego rdzenia ładu moralnego. Klimat przyzwolenia na relatywizm moralny nie tworzy korzystnych warunków dla recepcji kościelnego nauczania w sprawach moralnych. Młodzi chcą kierować się raczej etyką zachowań wolnych niż wymuszonych.

Style wychowania moralnego w rodzinie

W szybko zmieniających się społeczeństwach współczesnych rodzina traci częściowo swoje funkcje wychowawcze, zmieniają się cele wychowania aprobowane przez rodziców. O ile dawniej rodzina koncentrowała się na przekazie określonych wartości i norm (często o charakterze religijnym), o tyle współcześnie przekazuje dzieciom wiedzę i umiejętności, jak zachowywać się w różnych sytuacjach życiowych w sposób skuteczny i elastyczny. Mniej skupia się na egzekwowaniu wzorców normatywnych, bardziej zaś na zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych przez miłość, wzajemny szacunek, przywiązanie i zaufanie. W wielu rodzinach kształtują się „przywzwalające” postawy rodziców wobec dzieci. Członkowie rodziny mają swoje własne sprawy, odrębne tajemnice, którymi nie interesują się pozostali członkowie. Mało czasu spędza się w takich rodzinach na wspólnych rozmowach, dyskusjach czy zajęciach. Rodzice pozostawiają swoim dzieciom swobodę dysponowania czasem wolnym w sposób, jaki im najbardziej odpowiada²⁸.

„Wychowanie młodego pokolenia realizuje się w różnych środowiskach społecznych – przede wszystkim w rodzinie. W związku z tym można powiedzieć, iż jedną z najważniejszych funkcji rodziny jest funkcja wychowawcza, na realizację której w znacznym stopniu wpływa atmosfera wewnątrzrodzinna i stosunki wewnątrzrodzinne. Rodzina, zbudowana na wzajemnej miłości, jest wspólnotą osób: ojca, matki, dzieci a czasami również innych krewnych. Liczni podkreślają, że pierwszym zadaniem każdej rodziny jest zadanie wszechstronnego wychowania dzieci – w zakresie emocjonalnym, społecznym, kulturo-

²⁸ W. Świątkiewicz, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Konteksty kulturowe i religijne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2016 nr 4, s. 140. P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, dz. cyt., s. 259–260.

wym, moralnym, religijnym itp. Wielu znawców człowieka i życia społecznego stwierdza, iż trudno jest w wieku dorosłym poprawić to, co było zaniedbane w domu ojcowskim – przede wszystkim w pierwszych latach życia dziecka²⁹.

Rodzina jest nie tylko podstawową strukturą społeczną, ważną częścią składową każdego systemu, ale też i wspólnotą emocjonalną i normotwórczą. To właśnie w rodzinie uczą się dzieci tego, co jest ważne w życiu, co należy cenić, do czego dążyć, co jest uczciwe a co nieuczciwe. Socjolog Jan Szczepański podkreślał, że w rodzinie „właściwie dokonuje się wszystko – kiedy uczymy się, że coś jest dobre, a coś jest złe, co jest porządne, a co nieporządne, co się robi, a czego nie”³⁰. W rodzinie kształtują się podstawowe i wiodące w życiu wartości i normy moralne³¹.

W ramach procesów socjalizacyjno-wychowawczych dokonują się działania osób socjalizujących w postaci: „a) dostarczania dziecku bezpośrednich wzorów prospołecznego zachowania (np. udzielania pomocy, pocieszania, udzielania materialnego wsparcia); b) wskazywania dziecku konsekwencji, jakie z jego zachowania wynikają dla innych, zarówno korzystnych (radność, zadowolenie), jak i niekorzystnych (cierpienie, przykrość). Ta metoda rozwija u dziecka zdolność dostrzegania cudzych potrzeb, uczuć i przeżyć, czyli zdolność «wchodzenia» w czyjeś położenie (tzw. indukcja); c) stawiania i egzekwowania wymagań w połączeniu z systemem kar i nagród (tzw. miłość warunkowa). Bez udziału tego czynnika w wychowywaniu dziecko uczy się, że maksymalizacja własnych przyjemności jest sprawą najważniejszą; d) powierzania dziecku zadań polegających na wzięciu odpowiedzialności za jakieś dobro «pozaosobiste» (tzw. uczenie przez działanie)”³².

²⁹ O. Štefaňak, *Wartości prorodzinne w świadomości rodziny słowackiej w procesie przemian (2006–2011–2016)*, dz. cyt., s. 23–45.

³⁰ Z. Szlachta, *Rozmowa szósta – prof. dr Jan Szczepański*, w: Z. Szlachta, *Mistrz*, Warszawa 1984, s. 88.

³¹ M. Feliksiak, *Więzi rodzinne*, w: *Współczesna rodzina polska, Opinie i Diagnozy Nr 44*, CBOS, Warszawa 2019, s. 20–29. M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*, dz. cyt., s. 331–396.

³² E. Budzyńska, *Rodzina i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania perspektywy*, red. J. Mariański, Kraków 2015, s. 670.

Psychologowie amerykańscy wyróżnili cztery typy stylów rodzicielskich, które wpływają na sferę poznawczą, emocjonalną, społeczną i moralną dziecka: a) styl permissywny odznaczający się wysoką akceptacją dziecka i niskim poziomem wymagań, kontroli i komunikacji; b) styl autorytetu cechujący się wysoką akceptacją oraz wysokim poziomem wymagań, kontroli i komunikacji rodziców wobec dzieci; c) styl autorytatywny charakteryzujący się niską akceptacją dziecka, ale wysoką kontrolą i wymaganiami; d) styl obojętny określany niską akceptacją dziecka przez rodziców oraz niskimi wymaganiami moralnymi, zupełnym brakiem kontroli i adekwatnej komunikacji³³.

Psychosocjolog niemiecki Gerhard Schmidtchen wyróżnia dwa istotne komponenty w wychowaniu: normatywny (wymogi lub normy) i emocjonalny (wsparcie uczuciowe). Z kombinacji tych dwóch wymiarów wywodzą się cztery style wychowania: a) obojętny, gdy nie stawia się żadnych wymagań i nie stwarza się dzieciom oraz młodzieży emocjonalnego oparcia w rodzinie; b) naiwny, gdy rezygnuje się z wymagań, chociaż rodzice usiłują stworzyć serdeczną atmosferę w rodzinie i są zaangażowani emocjonalnie; c) paradoksalny, gdy rodzice stawiają co prawda wymagania, ale nie zabezpieczają emocjonalnego klimatu i uczuciowego wsparcia; d) dojrzały, gdy jasne wymagania łączą się z gotowością do rzeczywistego dyskursu z dziećmi i tworzenia osobowego klimatu w rodzinie. Korzystną sytuację wychowawczą zarówno dla młodego pokolenia, jak i dla całej rodziny stwarza jedynie dojrzały styl wychowania³⁴.

W badaniach z pierwszej dekady XXI wieku ustalono, że 6,8% badanych maturzystów z pięciu miast informowało o obojętnym stylu wychowania w ich rodzinach, 23,7% – o naiwnym stylu wychowania, 17,5% – o paradoksalnym stylu wychowania, 47,2% – o dojrzałym stylu wychowania i 4,8% – brak odpowiedzi. Maturzyści mieszkający na wsi

³³ M.Z. Stepulak, *Konieczność wychowania moralnego w rodzinie*, dz. cyt., s. 51.

³⁴ G. Schmidtchen, *Wie weit ist der Weg nach Deutschland? Sozialpsychologie der Jugend in der postsozialistischen Welt*, Leske und Budrich, Opladen 1997, s. 112–113. O. Štefaňak, *Religiozita mládeže. Na príklade Spišskej diecézy*, Ružomberok 2009, s. 209.

43,6% deklarowali, że w ich rodzinach kultywuje się dojrzały styl wychowania, maturzyści z wielkich miast – 50,0%. W porównaniu z młodzieżą z połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zmniejszył się wskaźnik badanych informujących o dojrzałym stylu wychowania o kilka punktów procentowych oraz deklarujących paradoksalny styl i nieco wzrósł – informujących o naiwnym stylu wychowania³⁵.

W 1994 roku wśród maturzystów puławskich deklarowano następujące style wychowania w rodzinie: obojętny – 9,9%, naiwny – 18,2%, paradoksalny – 26,4%, dojrzały – 44,2%, brak odpowiedzi – 1,2%; w 2009 roku (odpowiednio) – 6,8%, 22,4%, 14,4%, 52,4%, 4,0%; w 2016 roku – 7,3%, 28,0%, 18,2%, 44,1%, 2,4%. W latach 1994–2009 wzrosło nieco znaczenie stylu naiwnego, zmniejszyło się – stylu obojętnego i paradoksalnego oraz pozostawało na tym samym poziomie stylu dojrzałego. Młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach nieco częściej informowała o dojrzałym stylu wychowania w ich rodzinach niż młodzież mieszkająca w Puławach (46,3% wobec 40,4%)³⁶.

Według uzyskanych danych empirycznych w 2016 roku komponenty emocjonalne stylów wychowania były nieco bardziej obecne w świadomości maturzystów niż horyzonty normatywne, a naiwny styl wychowania był nieco częściej wskazywany niż styl paradoksalny. Wydaje się, że powoli zmniejsza się znaczenie stylu paradoksalnego, co jest związane z zanikaniem autokratycznych elementów w oddziaływaniu wychowawczym i rezygnacji z restrykcyjnych praktyk. W mniej niż co piątej rodzinie – według opinii badanej młodzieży – zaznacza się paradoksalny styl wychowania, w którym akcentuje się elementy jednostronnego podporządkowania dzieci rodzicom.

Dojrzały styl wychowania był kultywowany w rodzinach badanych maturzystów nieco częściej według opinii młodzieży uczęszczającej do liceów ogólnokształcących, mieszkającej na wsi lub w małych miastach, wierzących i regularnie praktykujących. W latach 1994–2016 nie zaznaczyły się zmiany we wskazaniach na dojrzały styl wychowa-

³⁵ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, s. 318.

³⁶ J. Mariański, *Wartości prorodzinne w świadomości maturzystów puławskich (1994–2009–2016)*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 2018 nr 4, s. 466–470.

nia w rodzinach maturzystów puławskich, nieco rzadziej ankietowani informowali o stylu paradoksalnym i częściej o stylu naiwnym wychowania w rodzinie. Można przypuszczać, że dalsze zmiany będą zmierzać w kierunku większej łagodności sposobów i wzorców wychowania moralnego, osłabienia stylu paradoksalnego i dojrzałego, na rzecz stylu obojętnego, a zwłaszcza naiwnego³⁷. Dojrzały styl wychowania – według oceny badanej młodzieży – był dość często realizowany w rodzinach słowackich: 63,4% w 2006 roku i 71,6% w 2011 roku³⁸.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach uczniów szkół średnich białostockich. W 2005 roku 59,6% badanych informowało o dojrzałym stylu wychowania, 18,0% – o stylu paradoksalnym, 18,4% – o stylu naiwnym i 3,5% – o stylu obojętnym; w 2019 roku (odpowiednio): 48,9%, 23,8%, 16,2%, 11,1%. W latach 2005–2019 zmniejszył się zasięg stylu dojrzałego w rodzinach białostockich o 10,7% i zwiększył się zasięg stylu obojętnego o 7,6%. Wyniki te świadczą o lekkim pogorszeniu się kondycji wychowawczej rodziny białostockiej. W rodzinach, w których panuje dobra atmosfera, młodzież otrzymuje wsparcie uczuciowe, natomiast w domach, w których panuje zła atmosfera, częściej są stawiane wymagania, bez wsparcia emocjonalnego. Wśród tych, którzy określili atmosferę panującą w ich środowisku rodzinnym jako bardzo dobrą, w 58,9% informowali o dojrzałym stylu wychowania; jako dobrą – w 50,1%; jako czasem dobrą i czasem jako złą – 35,3%; jako raczej złą – 14,4%; jako bardzo złą – 8,3%³⁹.

Ewolucja stylów wychowania moralnego będzie zależna od przekształceń strukturalnych w samej rodzinie, czyli odchodzenia od autorytarnej struktury do partnerskiej, i od zmian w samych postawach rodziców pragnących być bardziej tolerancyjnymi i liberalnymi wobec własnych dzieci, pełnymi zrozumienia i wielkoduszności (etyka dyskur-

³⁷ J. Mariański, *Maturzyści puławscy w latach 1994–2016. Szkic do portretu młodych Polaków*, Warszawa 2019, s. 173–177.

³⁸ O. Štefaňak, *Atmosfera ogólna i religijna w rodzinach młodzieży słowackiej*, w: *Sprawiedliwość i miłość w rodzinie i społeczeństwie*, tom I, red. T. Sakowicz, K. Gąsior, Kielce 2015, s. 96–97.

³⁹ B. Goworko-Składanek, *Środowisko rodzinne młodzieży*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Białystok 2019, s. 212–238.

su, opiekuńczości, porozumienia, partycypacji, tolerancji). We współczesnych warunkach dzieci zaczynają pełnić niejednokrotnie rolę doradców i są traktowane jako ważni partnerzy w rozmowach o problemach i troskach rodziny. Niebezpieczny ze społecznego punktu widzenia jest paradoksalny styl wychowania, gdyż z tak wychowywanych osób wywodzą się jednostki o skłonnościach samodestrukcyjnych.

Dojrzały styl wychowania kultywowany w rodzinach respondentów jest nieco częściej wskazywany przez dziewczęta, uczniów liceów ogólnokształcących, uczniów z klas pierwszych, mieszkających w wielkich miastach, głęboko wierzących i wierzących oraz regularnie praktykujących. Można przypuszczać, że dalsze zmiany będą zmierzać w kierunku większej łagodności sposobów wychowania, osłabienia stylu paradoksalnego i dojrzałego na rzecz obojętnego, a zwłaszcza naiwnego. Przeciwdziałanie „deficytowym” stylom wychowania będzie oznaczać silniejsze zaakcentowanie wychowawczych funkcji rodziny⁴⁰.

Wnioski końcowe

„W społeczeństwie pluralistycznym (nowoczesnym i ponowoczesnym) mamy do czynienia z nieustannym procesem różnicowania się wartości i norm; ponadto zanika jednocząca wobec moralności funkcja religii i jej instytucji (zjawisko sekularyzacji moralności); sfera wartości moralnych ulega subiektywizacji oraz indywidualizacji, tracą więc znaczenie wartości i normy uniwersalne i obiektywne, stanowiące istotne źródło zachowań moralnych, a ich miejsce zajmują motywy natury afektywnej (np. empatia). Pod wpływem tych ogólnych przemian sfery aksjonormatywnej, zmienia się także rodzina: zanika jej trwałość, instytucjonalność, dzieciństwo, socjalizacja dzieci jest powierzana podmiotom zewnętrznym, pojawiają się głębokie różnice międzygeneracyjne i interpersonalne w wyznawanych wartościach. W socjalizacji zamiast konformizmu pojawia się prawo dziecka do własnej niezależności,

⁴⁰ J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Toruń 2018, s. 240–274. W. Romanowicz, *Podstawowe wartości młodzieży prawosławnej*, „Rozprawy Społeczne”, 2014 nr 2, s. 22–28.

a w życiu społecznym zamiast normatywności – permissywizm i zanik autorytetów, i – w konsekwencji – zanik moralnych ocen oraz sankcji społecznych (jeśli przestają obowiązywać moralne normy, trudno potępiać takie zachowania jak kohabitacja, rozwód, aborcja). W związku z tym współczesna rodzina – nietrwała, o niewyraźnej strukturze, bez wyraźnie określonych ról społecznych, podporządkowana dyktatorowi prawa do własnego szczęścia, słabo wypełnia funkcję międzygeneracyjnego przekazu wartości i norm moralnych, kierując się coraz częściej zasadą indywidualnie pojmowanego utilitaryzmu i pragmatyzmu, kosztem wartości moralnych (prospołecznych)⁴¹.

Daleko idący kryzys rodziny jako instytucji troszczącej się o wychowanie młodego pokolenia pociągnęły za sobą poważne konsekwencje dla całego społeczeństwa. Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że wszystkie deklarowane przez młodych i dorosłych Polaków wartości prorodzinne i preferencje w myśleniu o rodzinie ukształtowały się pod wpływem transformacji systemowej. W dużym stopniu zmiany w świadomości prorodzinnej zostały wywołane przez ogólniejsze tendencje, związane z szerszymi procesami cywilizacyjnymi i kulturowymi. Nie bez znaczenia są oddziaływania różnych ośrodków opiniotwórczych, lansujących tezy o zmierzchu rodziny tradycyjnej i kształtowaniu się różnych form życia małżeńskiego i rodzinnego, w praktyce popierających permissywizm i relatywizm moralny, a nawet „kulturę śmierci”.

Znany socjolog amerykański Peter L. Berger twierdzi, że w życiu społecznym człowiek „tworzy wartości i odkrywa, że ma poczucie winy, gdy je narusza”⁴². Wiele wskazuje na to, że wartości religijno-moralne, których katolicy nie tworzą, lecz przejmują w warunkach socjalizacji i wychowania w rodzinach i we wspólnotach kościelnych, nie są do końca podzielane i aprobowane. Część katolików polskich kwestionuje niektóre treści moralno-religijnego nauczania Kościoła, zwłaszcza odnoszące się do wartości i norm moralności małżeńsko-rodzinnej. W jakiej mierze odczuwają oni poczucie winy – to pozostaje socjologiczną tajemnicą.

⁴¹ E. Budzyńska, *Rodzina i moralność*, dz. cyt., s. 672–673.

⁴² P. L. Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków 1997, s. 38.

W przyszłości należy liczyć się z niebezpieczeństwem zmniejszenia się funkcji wychowawczych rodziny (tzw. deficyty w wychowaniu). Społeczeństwa wzrastającego dobrobytu stają się pod względem kulturowym coraz bardziej pluralistyczne, o różnych stylach życia i wychowania. Wychowanie dzieci jest – mimo zmieniających się kontekstów społeczno-kulturowych – niezbędnym obowiązkiem i niepowtarzalnym prawem rodziców. Rodzina powinna pomagać młodym ludziom w przyswajaniu sobie wartości moralnych, tworząc warunki sprzyjające harmonijnemu rozwojowi wszystkich wymiarów ich osobowości, fizycznego i duchowego. Państwo – zgodnie z zasadą pomocniczości – nie powinno ograniczać kompetencji rodziny w wypełnianiu jej egzystencjalnych celów życiowych, przede wszystkim zaś jej zadań wychowawczych w zakresie moralności. Chodzi tu także o wypracowanie skutecznych i właściwych metod służenia pomocą rodzinie poprzez środki i odpowiednie struktury wspomagające.

Dzieło wychowania jest przede wszystkim powierzone rodzinie. Rodzina nie jest tylko problemem społecznym czy instytucją w kryzysie, ale przede wszystkim wspólnotą życia i miłości, w której uczymy się bliższego porozumiewania się między sobą w bezpiecznym środowisku, uczymy się współżycia w różnorodności i w której dokonuje się moralny wymiar przekazu społeczno-kulturowego. Sprawa wychowania jest z pewnością jednym z podstawowych wyzwań stojących przed dzisiejszymi rodzinami. Stała się ona jeszcze bardziej zobowiązująca i złożona ze względu na zmieniającą się rzeczywistość społeczno-kulturową, będącą także pod wielkim wpływem środków społecznego przekazu.

W dziedzinie wartości i norm moralnych ostatnie słowo nie należy do socjologów. Z pedagogicznego punktu widzenia możemy stawiać wielorakie, etycznie ważne pytania. Moralność odnosimy wówczas do wartości powinnościowych. Moralna jest jakaś decyzja, jakieś działanie, jakaś instytucja czy emocje, jeżeli są one takimi, jakimi być powinny. Te wszystkie powinności wynikają ostatecznie z godności człowieka⁴³. Wszechobecny w nowoczesnych społeczeństwach i kulturze relatywizm

⁴³ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 28.

moralny, który niczego nie uznaje za ostateczne i dla którego podstawowym kryterium jest pragmatyczne „ja”, stanowi groźną przestrożę w wychowaniu do wartości uniwersalnych. Jeżeli nawet z socjologicznego punktu widzenia można twierdzić, że wartości są konstruktem społecznym, to nie jest bynajmniej czymś irracjonalnym oczekiwanie, że społeczeństwa nie będą wyprane z wartości i będą w nich zasady wymagające lojalności i poszanowania godności osoby ludzkiej.

Dotychczasowa wiedza socjologiczna ma tylko charakter prawdopodobny, a socjologia nie wypowie wszystkiego i do końca o moralnej kondycji społeczeństwa⁴⁴. Jej diagnozy nie powinny być jednak niedostrzegane czy tym bardziej ignorowane. W perspektywie socjologicznej możemy opisać zjawiska i procesy moralne w społeczeństwie, wskazać na ich genezę, mechanizmy rozwojowe, konsekwencje społeczne itp., pokazać, jak działają wartości i normy moralne w określonym kontekście społeczno-kulturowym, ale nie potrafimy postawić ważnych z etycznego punktu widzenia pytań o jakość analizowanych zjawisk, ich sens, pożądaną kierunek przemian. Możemy jednak przyjąć, że moralność na miarę godności i wielkości człowieka to coś więcej niż zwykły produkt (konstrukt) zmiennych wartości norm społeczno-kulturowych. Wyznacza go jakaś „prawda” moralna oparta na naturze ludzkiej, którą socjolog może określić bardziej intuicyjnie niż w precyzyjnych kategoriach teoretycznych.

⁴⁴ K. Olbrycht, *Potrzeba afirmacji człowieka jako wyzwanie dla wychowania*, „Horyzonty Wychowania”, 2020 nr 50, s. 93–104. J. Mariański, *Wychowanie progodnościowe*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, tom 2 (*Wychowanie rodzinne*), red. M. Marczewski, Gdańsk 2017, s. 381–422.

Bibliografia

- Bauman, Zygmunt. *Razem osobno*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2003.
- Berger, Peter L. *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, tł. Włodzimierz Kurdziel. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 1997.
- Błasiak, Anna. 2019. „Tendencje zmian we współczesnych rodzinach w ponowoczesności”. *Horyzonty Wychowania* 45: 1–21. DOI: 10.17399/HW.2019.184501.
- Bojar, Hanna. „Rodzina i życie rodzinne”. W: *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, red. Mirosława Marody, 8–37. Londyn: Wydawnictwo Aneks, 1991.
- Budzyńska, Ewa. „Rodzina i moralność”. W: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy teorie – badania – perspektywy*, red. Janusz Mariański, 666–673. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 2015.
- Całe ciało*. Rozmowa z prof. Zygmuntem Baumanem o naszej fizyczności, urodzie, modzie i przemijaniu, rozmawiała Katarzyna Janowska, „Polityka”, 2001 nr 50, s. 46–47.
- Dyczewski, Leon. *Kultura w całościowym planie rozwoju*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2011.
- Dyczewski, Leon. *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.
- Dyczewski, Leon. „Więź między pokoleniami w rodzinie”. W: *Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*, red. Małgorzata Lipińska, 17–92. Warszawa: Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, 2001.
- Feliksiak, Michał. „Więzi rodzinne”. W: *Współczesna rodzina polska, Opinie i Diagnozy* Nr 44, s. 20–29. Warszawa: CBOS, 2019.
- Filipczuk, Marek. „Wychowanie moralne w kontekście przemian cywilizacyjnych”. *Collectanea Theologica* 1 (2018): 141–171.
- Giddens, Anthony. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tł. Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Gorbaniuk, Julia. „Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie. Wiodące kierunki badań nad rodziną”. W: *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. Julia Gorbaniuk, 7–14. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2007.

- Goworko-Składanek, Beata. „Środowisko rodzinne”. W: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. Jerzy Matur, 191–213. Białystok: Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, 2019.
- Horowski, Jarosław. *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Izdebska Jadwiga. „Rodzina.” W: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. Krystyna Chałas, Adam Maj, 957–965. Radom: POLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2016.
- Jasińska-Kania, Aleksandra. „Przemiany wartości Polaków”. *Instytut Idei* 5 (2014): 52–58.
- Koralewicz, Jadwiga. Wnuk-Lipiński, Edmund. „Życie rodzinne, towarzyskie i publiczne. Wartości i deprivacje”. W: *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej. Raport z badania: Nierówności społeczne – poczucie więzi – wiara w siebie*, red. Edmund Wnuk-Lipiński, 207–259. Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1987.
- Kowalska, Irena. „Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw europejskich”. W: *Rodzina – źródło życia i szkoła miłości*, red. Dorota Kornas-Biela, 53–86. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2000.
- „L' Osservatore Romano”, 1998 nr 1.
- Łączkowska, Maria. „Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny”. W: *Studium rodziny*, red. Tomasz Rzepecki, 143–157. Poznań: Oficyna Współczesna, 1999.
- Marek, Zbigniew. Walulik, Anna. *Pedagogika Dobrej Nowiny. Perspektywa katolicka*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2020.
- Mariański, Janusz. „Wychowanie progodnościowe”. W: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, Tom 2 (Wychowanie rodzinne), red. Marek Marczewski, 381–422. Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, 2017.
- Mariański, Janusz. „Rodzina polska: ciągłość i zmiana. Kontekst społeczno-kulturowy”. W: *Pedagogika rodziny. Podejście interdyscyplinarne*, red. Janusz Mariański, Marek Marczewski, 69–111. Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, 2015.
- Mariański, Janusz. *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017* (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2018.

- Mariański, Janusz. *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.
- Mariański, Janusz. *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.
- Mariański, Janusz. „Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna” *Zeszyty Naukowe KUL* 4 (232) (2015): 77–103.
- Mariański, Janusz. *Maturzyści puławscy w latach 1994–2016. Szkic do portretu młodych Polaków*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne. 2019.
- Mariański, Janusz. 2019. „Religijność młodzieży szkolnej w procesie przemian (1988–2017)”. *Edukacja Międzykulturowa* 1(10): 19-37. <https://doi.org/10.15804/em.2019.01.01>.
- Mariański, Janusz. „Rodzina polska – ciągłość i zmiana”. W: *Teoretyczne podstawy wychowania. Przedłożenie zagadnień*, red. Marek Marczewski, 157–199. Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, 2018.
- Mariański, Janusz. 2018. „Wartości prorodzinne w świadomości maturzystów puławskich (1994–2009–2016)”. *Zeszyty Naukowe KUL* 4: 455–477. 10.31743/zn.2018.61.4.455477.
- Milanesi, Giancarlo. *Religionssoziologie. Wandlungsprozesse im religiösen Verhalten*. Zürich Einsiedeln-Köln: Benzinger Verlag, 1976.
- Mroczkowski, Ireneusz. *Rodzina, gender i nowy feminizm*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2014.
- Nowak, Marian. „Wychowanie”. W: *Wokół katechezy posoborowej*, red. Radosław Chałupniak, Jan Kochel, Jerzy Kustorz, Waldemar Spyra, 431–434. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2004.
- Olbrycht, Katarzyna. 2020. „Potrzeba afirmacji człowieka jako wyzwanie dla wychowania”. *Horyzonty Wychowania* 50: 93-104. DOI: 10.35765/hw.1918.
- Ratzinger, Joseph. *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tł. Stanisław Czerwik. Kielce: Wydawnictwo JEDNOŚĆ, 2005.
- Rembierz, Marek. „Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wzrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych uprzedzeniach i stereotypach?”. W: *Jaka rodzina, takie społeczeństwo. Współnotowo-twórczy wymiar wychowania integralnego*, red. Mariola Teresa Kozubek, 225-255: Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2012.
- Rola, Marcin. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin: Drukarnia Standruk, 2016.

- Romanowicz, Wiesław. „Podstawowe wartości młodzieży prawosławnej”. *Rozprawy Społeczne* 2 (2014): 22–28.
- Schmidtchen, Gerhard. *Wie weit ist der Weg nach Deutschland? Sozialpsychologie der Jugend in der postsozialistischen Welt*. Opladen: Leske und Budrich, 1997.
- Štefaňak, Ondrej. „Atmosfera ogólna i religijna w rodzinach młodzieży słowackiej”. W: *Sprawiedliwość i miłość w rodzinie i społeczeństwie*, Tom I., red. Tadeusz Sakowicz, Krzysztof Gąsior, 88–98. Kielce: Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015.
- Štefaňak, Ondrej. *Religiozita mládeže. Na príklade Spišskej diecézy*. Ružomberok: Pedagogická Fakulta Katolíckej Univerzity v Ružomberku, 2009.
- Štefaňak, Ondrej. 2020. „Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży słowackiej w procesie przemian (2006–2011–2016)”. *Zeszyty Naukowe KUL* 1 (249): 23–45. DOI: 10.31743/zn.2020.63.1.02.
- Stepulak, Marian Zdzisław. „Konieczność wychowania moralnego w rodzinie”. W: *Obszary wychowania moralnego. Wychowanie moralne czy do moralności?*, red. Krzysztof Sosna, 43–54. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2011.
- Stepulak, Marian Zdzisław. *Duchowość chrześcijańska współczesnego człowieka*. Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, 2020.
- Szlachta, Zofia. „Rozmowa szósta – prof. dr Jan Szczepański. Ślad odcisnięty ręką”. W: Zofia Szlachta. *Mistrz*, 86–101. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1984.
- Sztompka, Piotr. *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
- Szyska, Małgorzata. „Rodzina mało- czy wielodzietna? O przemianach modelu rodziny w Polsce”. W: *Rodzina polska. Wybrane aspekty funkcjonowania*, red. Małgorzata Szyska, 13–29. Lublin: Instytut Sądecko-Lubelski, 2013.
- Świątkiewicz, Wojciech. „Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Konteksty kulturowe i religijne”. *Zeszyty Naukowe KUL* 4(236) (2016): s. 133–148.
- Tchorzewski de, Andrzej Michał. 2020. „Rzecz o godności, autorytecie i odpowiedzialności nauczyciela w czasach chaosu aksjonormatywnego”. *Horyzonty Wychowania* 40: 161–176. DOI: 10.35765/hw.1982.
- Tułowicki, Dariusz. „Socjologiczne podstawy wychowania”. W: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, Tom 2 (Wychowanie rodzinne), red. Marek

Marczewski, 149–203. Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, 2017.

Tyszka, Zbigniew. „Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa”. W: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. Tadeusz Pilch, Irena Leparczyk, 137–154. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie, 1995.

Zaręba, Sławomir H. Choczyński, Marcin. *Od klasycznej do współczesnej myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2014.